

Pan Bóg mówi wyraźnie

A człowiek o wyrazistym sumieniu cieszy się komfortem, iż Boży głos usłyszy. Nieraz wychodząc z modlitwy mówimy, że mamy pewność, że tak trzeba postąpić. Bądź zaufanej osobie szepczemy: sumienie mi podpowiada, abym tak postąpił. W każdym człowieku jest potrzeba skierowania swego serca ku Bogu. Zwłaszcza młodzież posiada mocne pragnienie, aby w swoich pierwszych dwudziestu latach życia, odpowiedzialnie podjąć osobistą drogę życia. Z drugiej strony młody człowiek, nie do końca zdaje sobie z tego sprawę, że podejmuje wówczas ogromnie ważne wybory, rzutuujące na przyszłe życie. Tak jest np. z powołaniem do małżeństwa, czy do kapłaństwa. Właśnie wtedy, ten Boży głos, człowiek stara się jeszcze bardziej w sobie wyostrzyć. Spaceruje, uczęszcza na adorację, jedzie na rekolekcje, idzie pieszo na pielgrzymkę, wszystko po to, by upewnić się; jak ma żyć, jak postąpić. Gdyż czuje w swoim sumieniu, iż Pan Bóg czegoś od niego oczekuje. Tak jak w dzisiejszej Ewangelii. Pan Jezus czyni po ludzku rzecz niemożliwą, bo pragnie większej wiary Apostoła. I wybiera drogę nie ziemską, ale spacer po wodzie. Nadto mówi do uczniów: Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się. Normalną reakcją każdego człowieka byłoby zdanie: ale mnie postraszyło. A św. Piotr nie odwraca oczu i słucha tego co podpowiada mu serce. Patrzy w stronę Zbawiciela. Rozpoznaje po głosie swego Pana. Chciałoby się dodać: dobrze, iż wcześniej przyzwyczaiał się słuchać z uwagą i rozpoznawać głos swego Mistrza. W przeciwnym razie z przekonaniem mógłby wmówić sobie, a innym opowiadać, że to tylko zjawy. Strach, a jakże!, także dał się odczuć. Więc sprawdza z całym szacunkiem i pokorą, czy to naprawdę głos Syna Bożego: ?Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie?. Ktoś by



powiedział, ale ten Piotr ma fantazję, i wygórowane ambicje. Ale On nie prosi, aby pójść po wodzie o własnych siłach, lecz się zasłania prośbą wiary i zaufania: Panie, jeśli to Ty, każ mi przyjść. Zbawiciel się godzi i wyraźnie odpowiada: ?Przyjdź?. Pożyteczną rzeczą jest więc troszczyć się o obecność Jezusowego głosu w swoim życiu. Dał temu żywy przykład Papież Senior. Przed całym światem, przed osobami, walczącymi o następne kadencje w euro, ubiegającymi się o stołki, by kurczowo trzymać się swoich dobrych korzyści, Benedykt XVI pokazał, że najważniejszy jest posłuch u Boga. On Głos usłyszał, rozeznał i głośno zakomunikował, dając świadectwo: ?Rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność??. Na wzór św. Franciszka warto Pana Boga prosić: Panie co chcesz abym uczynił? Pan Bóg pomoc wskaże, poda rozwiązanie, pošle Ci dobrego człowieka, niczym Anioła dla tej chwili czy sytuacji. Jak św. Łukasz w Dz. Apostolskich wołajmy: ?Otwórz, Panie nasze serca, abyśmy uważnie słuchali słów Syna Twojego.?

Ks. Mariusz